

RÓŻKA DONER

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, Żydzi, praca dla Niemców, fabryka muchołapek przy ulicy Lubartowskiej, koleżanka, Helena Kołaczek

Fabryka muchołapek Bengal

Tam pracowali także Polacy, nie tylko Żydzi. Ilu tam Polaków było, nie wiem. Ja się tam zaprzyjaźniłam z jedną Polką, bardzo przyjemna dziewczyna była, Helena Kołaczek. Później mi pomogła trochę, żebym mogła wyjechać do Niemiec. Niestety, ona już nie żyje. Umarła dosyć szybko po moim wyjeździe, młoda kobieta była. Byłyśmy bardzo podobne do siebie, wszyscy myśleli, że my jesteśmy siostry.

Warunki [były tam] takie, jak w czasie wojny. Łóżko jakieś miałam, pamiętam, że leżałam na łóżku. Można było sobie coś ugotować też, tośmy sobie sami gotowali wszystko. W Lublinie nie było takiego głodu, jaki był, powiedzmy, w Warszawie. Tu było więcej jedzenia, więcej wsi. Jakby nie było, była dostawa ze wsi i jak nie Żydom, to Polakom, a Polacy znowu sprzedawali Żydom i tak to szło.

Przed wojną to mojej koleżanki ojciec miał tę fabrykę muchołapek. Ona tam była skoszarowana i jej ojciec też, ale ktoś nad nimi był – Niemiec jakiś, ja go nigdy nie widziałam.

Data i miejsce nagrania	2006-12-20, Kiryat Haim
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"